Rok III. Wilno, dn. 10-25 sierpnia 1929 r. Nr. 15-16.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Motu proprio Ojca Św. o skoordynowaniu Papieskich Dzieł Misyjnych. — PIUS XI PAPIEŻ. — Poprzednik Nasz ś. p. Benedykt XV w piśmie okólnem *Maximum illud*, ogłoszonem dnia 30 miesiąca listopada roku 1919, w którem szeroko rozprawiał o rozmaitych sprawach, dotyczących Misyj zagranicznych, z powodu wielkich ich potrzeb, zachęcał wszystkich dobrych ludzi, aby według możności nieśli im pomoc a nadto pisał: „Stąd przedewszystkiem pragniemy, aby hojność katolików wspierała instytucje, niosące pomoc misjom. Pierwszą jest, która się nazywa *Dziełem Rozkrzewiania Wiary*, niejednokrotnie przez poprzedników Naszych zalecaną, pragniemy, aby św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary dołożyła usilnych starań w osiągnięciu jaknajobfitszych z niej owoców, wiele bowiem powinno płynąć z niej środków na podtrzymanie Misyj istniejących i mających powstać; mamy zaś nadzieję, że świat katolicki nie dopuści do tego, aby, gdy inni dla szerzenia błędów opływają w środki, nasi krzewiciele prawdy walczyli z biedą. Inna instytucja, którą również usilnie zalecamy wszystkim, jest *Dzieło Św. Dziecięctwa*, którego zadaniem jest czuwanie, aby umierającym dzieciom niewiernych był udzielany chrzest, i ta tembardziej zasługuje na polecenie, że nawet dzieci mogą w niej brać udział... Nie należy również pominąć *Dzieła Św. Piotra*, które dąży do wychowania i nauki kleru tubylczego". — My zaś w piśmie okólnem *Rerum Ecclesiae*, ogłoszonem dnia 28 miesiąca lutego roku 1926, również omawialiśmy sprawę Misyj, jako tę, o której pieczę starać się winniśmy ze względu na Nasz urząd Apostolski; tam też o Dziełach papieskich, jak je nazwaliśmy, rozprawiając, pisaliśmy: „Lud chrześcijański powinien iść z pomocą *Dziełu Rozkrzewiania Wiary*, jako najprzedniejszemu z pomiędzy innych dzieł misyjnych, wspierających istniejące i mające powstać misje... z taką hojnością, jaka całkowicie odpowiada potrzebom... Do tego przedniejszego *Dzieła Roz-*

krzewiania Wiary dołączają się dwa, inne... które, ponieważ Stolica Apostolska uznała je za swoje, wierni Chrystusowi ponad inne Dzieła, które mają sobie wytknięte specjalne jakieś cele, powinni popierać ofiarami i datkami; jedno z nich mianowicie: *Św. Dziecięstwa* i drugie zwane *Św. Piotra Apostoła.* Tamto... ma na celu organizowanie dzieci, któreby się przyzwyczajały ze swej własności popierać wykup od niewiernych dzieci, które narażone są niejednokrotnie nie wyrzucanie lub zabijanie, jak również na ich katolickie wychowanie; tego zaś celem jest za pomocą modlitwy i zebranych pieniędzy osiągnąć to, aby wybranych krajowców wychować w Seminarjach i doprowadzić do święceń kapłańskich, aby tem łatwiej można było ich współplemieńców doprowadzić do Chrystusa i utwierdzić w Wierze... Jedno i drugie Dzieło, jako pomocnicze pierwszorzędnego, jak staraniom Biskupów ś. p. poprzednik Nasz Benedykt XV... ... zalecał, tak i My polecać nieustajemy". — Jakoż częstokroć i słowem, i pismem, przy danej sposobności, rozprawialiśmy o tych papieskich Dziełach Misyjnych, zachęcając ludzi dobrej woli, aby je wspierali. I chcemy tu publicznie stwierdzić, że istotnie wielu Biskupów i mężów z pomiędzy jednego i drugiego kleru i ludu świeckiego było takich, którzy nieśli Nam czynną pomoc do popierania usiłowań misjonarskich. Za ten zapał apostolski składamy wielkie dzięki Bogu, jak również zdobimy chwałą należną tych, którzy tak hojnie i starannie odpowiedzieli na wezwanie Powszechnego Ojca. Zważywszy to, jak również mając przed oczyma potrzeby misyj, uważamy za wskazane postawić pewne normy do skoordynowania Papieskich Dzieł Misyjnych dla ich wzrostu, nie dążąc do zespolenia ich w jedno i toż samo; pragniemy bowiem, aby każde z tych Dzieł miało swoje prawa i swoje przepisy i według swego celu osiągało korzyści, i mamy nadzieję, że one, w ten sposób i w tym porządku ustanowione, tym duchem miłości i braterskiego stosunku wspólnie będą wzrastały, jakiemi pomiędzy sobą powinny być połączone te stowarzyszenia, które i noszą zaszczytne miano *Papieskich*, i wspólnie dążą do tak świętego i szlachetnego celu. — Wobec tego z własnej pobudki i pełnej świadomości, jak również po należytem rozważeniu Naszem, polecamy do wykonania co następuje: — I. Sekretarz generalny św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, jak jest Prezesem generalnym *Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary,* tak będzie Prezesem generalnym *Papieskiego Dzieła Św. Piotra Apostoła*—dla wychowania kleru tubylczego, jak to było postanowionem od początku przez św. Kongr. Rozkrzewiania Wiary. — II. Sekretarz generalny Papieskiego Dzieła *Rozkrzewiania Wiary* ma być stale członkiem Rady Generalnej Papieskiego *Dzieła Św. Piotra Apostoła;* jak również Sekretarz generalny Papieskiego Dzieła *Św. Piotra Apostoła* prawnie będzie członkiem Rady Generalnej Papieskiego Dzieła *Rozkrzewiania Wiary.* — III. Dla zarządu Papieskiemi Dziełami Misyjnemi powstaje Najwyższa Rada (czyli *Najwyższy Komitet*); będzie on się składał z Prezesa Papieskich Dzieł Misyjnych, Sekretarzy generalnych tych Dzieł i po jednym członku z każdego Dzieła, przez nie wybranym. — IV. Przewodniczyć ma temu Komitetowi Prezes Papieskich Dzieł Misyjnych, który też ma go zwoływać stosownie do potrzeby. — V. Zadaniem Komitetu będzie czuwać nad tem, by każde

Dzieło mogło porządnie i z pożytkiem rozwijać swą działalność, jak również załatwiać mogące powstać pomiędzy rozmaitemi Dziełami trudności. — VI. W poszczególnych krajach Dyrektor Krajowy Dzieła *Rozkrzewiania Wiary* jednocześnie ma być Dyrektorem Dzieła *Św. Piotra Apostoła* (o ile ono istnieje). — VII. Również w poszczególnych krajach Sekretarz krajowy Dzieła *Rozkrzewiania Wiary* z prawa ma być członkiem Rady Dzieła *Św. Piotra Apostoła,* i Sekretarz Dzieła *Św. Piotra Apostoła* członkiem Rady Dzieła *Rozkrzewiania Wiary.* — VIII. W każdym kraju powinien być *Komitet Krajowy* Papieskich Dzieł Misyjnych, który ma się składać z Dyrektora Krajowego Papieskich Dzieł Misyjnych, istniejących w kraju, Sekretarzy tychże Dzieł i z jednego członka Rady każdego z tych Dzieł, wybranego przez Radę. — IX. Obowiązkiem tego Komitetu, którego przewodniczącym jest Dyrektor Krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych, będzie troska o wspólne dobro tych Dzieł, w każdym kraju istniejących oraz godzenie trudności, któreby pomiędzy różnemi Dziełami mogły powstawać. — X. Wszystkie Papieskie Dzieła Misyjne powinny mieć jedno *Wspólne Pismo Urzędowe (Commentarium generale),* jak również wspólne *Pismo Krajowe (Commentarium nationale).* Aby zaś nie brakowało czytelnikom żadnych wiadomości, dotyczących dzieł misyjnych, należy zachować wystarczające i stałe miejsca dla Dzieł: *Rozkrzewiania Wiary, Św. Piotra Apostoła* i *Św. Dziecięctwa.* Inne publikacje (poza wiadomościami wskazanemi) mogą być umieszczane tylko ze względów wyjątkowych, nie zaś ogólnych z aprobatą czy to Powszechnego, czy też Krajowego Komitetu. *Wspólne Pismo (Commentarium generale)* podlega uprzedniej cenzurze św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. — Żądamy, aby nadal, co zresztą było i dawniej, Papieskie Dzieła Misyjne podlegały św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, której są one wielką pomocą. Obowiązkiem więc tej św. Kongregacji będzie szczególniejszą pieczą otoczyć te Dzieła Papieskie i czuwać pilnie nad ich rozwojem; o czem mają być składane Nam sprawozdania w określonych terminach, lub o ile tego będzie wymagała jakaś szczególniejsza racja. — W tych staraniach i troskach, przez które usiłujemy popierać Papieskie Dzieła Misyjne, każdy rzetelny człowiek uzna, jak Nam zależy na tem, aby one z dnia na dzień coraz to więcej wzrastały i kwitły dla zbawienia wielkiej liczby dusz, i jak wdzięcznem sercem odnosimy się do tych wszystkich, którzy w jakikolwiekbądź sposób je popierają, a przedewszystkiem starannych Biskupów i tych wszystkich mężów jednego i drugiego kleru, którzy współdziałają z Nami w rozkrzewianiu Królestwa Chrystusowego po całym świecie. — To zaś, cośmy w tem Piśmie Naszem postanowili, nakazujemy uważać za stałe i nieodmienne, bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenia.— Dan w Rzymie u św. Piotra dnia 24 miesiąca czerwca, w uroczystość św. Jana Chrzciciela, roku 1929, Pontyfikatu Naszego ósmego. — **PIUS PAPIEŻ XI.**

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie planów i projektów na budowę lub remonty kościołów lub kaplic. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 31. VII. 1929 r. Nr. 3203.* — Do PPWW. XX. Proboszczów i Rektorów kościołów archidiecezji wil. —

Kurja niniejszem przypomina, że bez pozwolenia Ordynarjatu i zatwierdzenia planów i projektów przez Urzędy Wojewódzkie (Dyrekcja Robót Publicznych) nie wolno rozpoczynać budowy nowych kościołów i kaplic, dokonywać kapitalnych remontów, ani przerabiać jakichkolwiek budynków na kościoły lub kaplice. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie podręczników dla szkół powszechnych na rok szkol. 1929-30.—*Kurja Metropolitalna Wileńska. Wilno, dn. 19. VIII 1929 r. Nr. 300.* — Dla ujednostajnienia nauczania rel. w szkołach powsz. wyżej zorganizowanych, z braku podręczników, dostosowanych do nowego programu, na rok 1929-30 Kurja uważa za możliwe do przyjęcia nast. podręczniki: — **Oddział I.:** (Bez podręcznika). Pacierz, podstawowe prawdy katechizmowe (katechezy, wyliczone w starym programie, mogą być i nadai przerabiane). — **Od. II.:** Główniejsze prawdy katechizmowe wedł. *„Krótkiego katechizmu“* Ks. Filochowskiego. Opowiadanie biblijne — bez podręcznika. — **Od. III.:** Przygotowanie dziatwy do I-ej spowiedzi i Kom. św. — Podręcz.: *„Najkrótszy Katechizm Diecezjalny“*. Nakład św. Wojciecha, cena 1-30 (w tymże tomiku jest krótka Historja St. i N. Testamentu) — **Od. IV.:** Katechizm mniejszy według podr.: *„Krótki Katechizm Rz. Kat. dla archidiecezji Gniezn. i Poznańskiej“*. Wyd. u św. Wojciecha, cena 1-20. — (Katecheta przy nauczaniu w oddziałach I-IV korzystać może z materjału, zawartego: 1) w *„Pogadankach”* — Ks. Młynarczyka, 2) *„Pan Jezus w duszy dziecka“* K. Gralewskiego, 3) *„Katechezy“* Ks. Bielawskiego, 4) *„Mała Biblijka“* Ks. Gadowskiego i in. — **Od. V..** Podręcznik zeszłorocz.: *„Dzieje Objaw. Bożego w N. Test.“* XX. Szydelski i Thullie cz. I-sza. — **Od. VI.;** *„Dz. Obj. Boż. w N. T.“* tychże autorów cz. II-ga oraz niezbędne wiadomości z Liturgiki.—**Od. VII.:** 10 lekcyj z Hist. Kościoła bez podręcznika: 1) Okres prześladow., Ojcowie św., Państwo kośc., Herezje i schyzma, Sobory, Walka pap. zces., Krucjaty, Reformacja, Czasy po rew. Franc., i kilka lekcyj z Hist. Kośc. w Polsce.—Od 15.X. Katechizm większy wedł. podr.: *„Nauka Wiary i Moralności Katolickiej“* Ks. Kowalewskiego. — Podręczniki dla oddz. V-VII nie mogą być używane w szkołach niżej zorganizowanych, o łączonych oddziałach, gdzie wystarczą podręczniki, wymienione na oddz. I-IV z dodaniem Biblji obu Testamentów. Ponadto w nast. roku szk., jako przejściowym, nie będzie uwzględniony St. Test. obszerniej, gdyż w myśl Starego Programu przerobionym został w ub. r. szk. w oddz. IV-tym. — *Ks. L. Żebrowski* Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie wykazów statystycznych.— *Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 10. VIII. 1929 r. Nr. 3353.* — Do WW. XX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej. — Urząd Wojewódzki pismem z dn. 8 b. m. L. 4031/II powiadamia Kurję o nieakuratnem nadsyłaniu przez niektórych XX. Proboszczów z pow. dziśnieńskiego i inn. wykazów statystycznych, co utrudnia pracę Urzędom Starościńskim i naraża te urzędy i Kurję na niepotrzebną korespondencję.— Wobec powyższego Kurja przypomina o obowiązku akuratnego nadsyłania Urzędom Starościńskim potrzebnych wykazów w oznaczonych terminach. — *Ks. St. Tracewski*, w/z. Kanclerz Kurji.

W sprawie wyznaczeń księży do naucznia religji w szkołach i misji kan. — *Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 24. VIII. 1929 r. Nr. 336.*—Do PWW. Księży archidie-

cezji wileńskiej. — Kurja Metropolitalna przypomina PWW. Księżom, wyznaczanym przez JE. Ordynarjusza do nauczania religji we wszelkiego rodzaju szkołach, iż, jako podlegli swej Władzy Duchownej i przez nią dezygnowani do pełnienia obowiązków, związanych z powołaniem kapłańskiem, nie mogą wnosić do Władz świeckich we własnem imieniu podań, próśb i tp. o przyjęcie na posadę nauczycieli religji, ani też prosić Władze świeckie o wystawianie świadectw moralności i tp. — Jednocześnie Kurja przypomina, iż nikt z osób świeckich lub duchownych, poza Duchowieństwem parafjalnem, nie ma prawa nauczać religji bez misji kanonicznej. — *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany: ks. dr. Roman Mosiewicz na prefekta szkół powszechnych w Wilnie dn. 6.VIII-29 r. Nr. 299, ks. Józef Zdanowicz na prefekta Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Wilnie, dn. 6.VIII-29 r. Nr. 301, ks. Michał Dulnikiewicz na prefekta szkół powszechnych w Łyntupach dn. 23.VIII-29 r. Nr. 330, ks. Władysław Kisiel na pref. Szkoły Technicznej i Przemysłowo-rzemieślniczej w Wilnie dn. 23.VIII.29 Nr. 325, ks. dr. Stanisław Glakowski na pref. Gimnazjum prywat. im. Tad. Czackiego w Wilnie dn. 23.VIII.29 Nr. 323, ks. Aleksander Syczewski na pref. gimnazjum do Lidy dn. 23.VIII.29 Nr. 327 ,ks. Florjan Markowski na pref. szkół w Wilnie dn. 23.VIII.29 Nr. 328, ks. Florjan Niewiero na pref. szkół powsz. w Oszmianie dn. 23.VIII. 29 Nr. 330, ks. Jan Ślemp na pref. szkół do Drui dn. 23.VIII. 29 Nr. 332, ks. Franciszek Tyczkowski na pref. szkoły Przemysłowo-handl. żeńskiej w Wilnie, dn. 23.VIII. 29 Nr. 331. — *Ks. L. Żebrowski* Radca Kurji do spraw szkolnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rewindykacja własności kościelnej.

Jednocześnie z utratą niepodległości politycznej Polski Kościół katolicki uległ nietylko daleko idącym ograniczeniom najsłuszniejszych praw swoich, lecz także grabieży większej części swej własności—do licznych kościołów, kaplic i klasztorów włącznie. Eksterminacyjna polityka rządu rosyjskiego za wszelką cenę dążyła do tego, by choć zewnętrznie nadać krajowi zabranemu charakter rosyjski. Stawały temu na przeszkodzie kościoły i klasztory katolickie. W kilka lat po ostatnim rozbiorze Polski nie było prawie miasta, zwłaszcza na obecnych kresach, któreby nie miało kilku, a nieraz i kilkunastu cerkwi. A trzeba wiedzieć, że te cerkwie—to prawie wyłącznie dawne kościoły katolickie obrz. łac. Rząd nie zwracał uwagi na to, czy te cerkwie były potrzebne, czy nie, czy bywał kto w nich na nabożeństwach, czy nie, i czy wogóle odprawiane były w nich nabożeństwa, czy też nie. Chodziło tylko o objęcie w posiadanie kościołów przez duchowieństwo „prawosławne“, nadanie im zewnętrznych cech cerkiewnych, pomimo bolesnych nieraz przeróbek w kształtach architektonicznych, i sprawa była załatwiana.

Bogate uposażenie kościołów i klasztorów przechodziło w ręce duchownych „prawosławnych“ lub zasłużonych rusyfikatorów, a nie-

raz nawet przedmioty kultu, jak np. obrazy w Różanymstoku, Żyrowicach i t. d., przechodziły na własność "prawosławja". I stało się to, że około roku 1850 w Wilnie było 10 cerkwi na cztery tysiące prawosławnych, a w okolicach Grodna nieraz po 2 cerkwie na 100 dusz.

Wszystkie niemal te cerkwie były przerobione z kościołów na wyraźne żądanie renegata, byłego biskupa unickiego, a później „prawosławnego" arcybiskupa wileńskiego, Józefa Siemaszki [1]), który w jednym ze swoich listów domagał się, aby nawet obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej przeniesiono do cerkwi „prawosławnej".

Bardzo często obecnie się słyszy, że zaboru kościołów na cerkwie dokonywał rząd, że duchowieństwo i ludność „prawosławna" nie brała w tem udziału, a wobec tego nie powinna też ponosić żadnej odpowiedzialności, czyli, że katolicy powinni się pogodzić ze stanem faktycznym i nie żądać zwrotu zabranych kościołów.

Oczywiście, argument ten nie ma żadnego znaczenia. Kościoły katolickie zostały zabrane wbrew wszelkim prawom boskim i ludzkim i, gdy ustało bezprawie, powinny powrócić do prawnych właścicieli. Jaką rolę odegrało duchowieństwo „prawosławne" w sprawie zaboru świątyń katolickich, najlepiej to określiło toż samo duchowieństwo; wystarczy przeczytać wydany w roku 1893 w Wilnie obszerny życiorys Józefa Siemaszki [2]). Tam na każdej niemal stronicy znajdziemy dowody na to, jak silną presję duchowieństwo „prawosławne" wywierało na władze cywilne w kierunku zamykania kościołów i kaplic katolickich i obracania ich na cerkwie. Rola duchowieństwa „prawosławnego" w tym wypadku była bardzo wyraźna i zawsze decydująca.

Zdawałoby się, że po odzyskaniu niepodległości, Polska musiała sprawę rewindykacji kościołów katolickich, bez względu na obrządek, załatwić w najkrótszym czasie i to tembardziej, że świątynie te zupełnie nie są potrzebne ludności „prawosławnej", co więcej— ludność ta, w poczuciu zwykłej sprawiedliwości, była całkiem przygotowana na zwrot kościołów katolikom, że gdy w Wilnie ludność katolicka zabrała kilka kościołów z powrotem, ze strony „prawosławnych" mieszkańców Wilna nie było żadnego znaczniejszego protestu ani nawet żalu.

Obecnie sprawa rewindykacji własności katolickiej została skierowana na drogę sądową, gdyż władze administracyjne sprawy tej nie załatwiły dotąd. Sprawa sądowa, o ile nam wiadomo, pociąga za sobą dość znaczne koszta, które spadną na kurje diecezjalne, i tak już doprowadzone do ostatecznej nędzy, bo tak zwane ryczałty rządowe nie wystarczają i na połowę kosztów, związanych z zarządem kościelnym. Przy zaborze własności kościelnej przez cerkiew, ta nie ponosiła żadnych kosztów, owszem otrzymywała znaczne zapomogi od rządu na przystosowanie kościołów do potrzeb „prawosławja". My obecnie na te zapomogi nie rachujemy. Katolicy jednak, jak z potrzeby, tak również w poczuciu swego obowiązku, muszą dążyć do odzyskania tego, co mu barbarzyńska przemoc zabrała. Zadaniem sądów będzie nie tyle przyznanie Kościołowi prawa własności, bo to jest jasne, ile raczej stwierdzenie tego prawa. Zadanie

---

[1]) Por. *Żyźń Josifa Siemaszki.* P. A. Kiprijanowicz. Wilno 1893 r. *Zapiski mitropol. Josifa.* 1883 r.

[2]) *Żiźń Josifa Siemaszki* G. J. Kiprijanowicz. Wilno 1893.

to bardzo łatwe, gdyż nie tylko żywi świadkowie, nietylko liczne dokumenty, lecz same kamienie głośno przemawiają za tem, kto jest ich prawym właścicielem.

X. J. H.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 7.

Pobyt ks. Arcyb. Hryniewickiego we Lwowie na kanonji Kapituły Metropol. lwowskiej trwał z górą trzydzieści trzy lata. Przez tak długi przeciąg czasu zżył się Biskup z miastem i społeczeństwem miejscowem, przedewszystkiem zaś z duchowieństwem archidiecezji, które go otaczało serdeczną sympatją, szczerym szacunkiem i uznaniem za jego wiekopomne czyny w Wilnie i niezmordowaną pracę w archidiecezji lwowskiej, dla której poświęcił tak długi okres swego życia.

Z tego okresu życia posiadamy, niestety, bardzo mało wiadomości, opartych na dokumentach; to zaś, co wiemy z opowiadań ustnych, nie daje się powiązać w jakiś zwarty całokształt.

Wiadomo, że poza pracą w Kurji Metropolitalnej lwowskiej arcybiskup Hryniewicki niejednokrotnie, na prośbę Ordynarjuszy, dokonywał wizytacyj kanonicznych w archidiecezji, brał udział w uroczystych obchodach kościelnych i narodowych, dokonał kilku koronacyj obrazów i statui Matki Boskiej, łaskami słynących, jak np. w roku 1898 w Rzeszowie.

To stykanie się bezpośrednie z pasterzowaniem dusz na terenie archidiecezji lwowskiej, zwłaszcza tam, gdzie katolicy obrz. łacińskiego byli w mniejszości i wskutek tego obojętnieli w rzeczach wiary, było powodem bardzo zbawiennej myśli wznoszenia w tych miejscowościach kaplic i kościołów obrządku łacińskiego. W ten sposób powstały większe lub mniejsze kościoły w Zazulach, Kniażu i Podlipcach—w okolicach Złoczowa, oraz w Podmichalu pod Lwowem. Niektóre z tych kościołów, jak np. w Zazulach, wzniósł własnym sumptem, a do wzniesienia w innych miejscowościach znacznie się przyczynił. Żyjąc nadzwyczaj skromnie, każdy niemal grosz wydawał na cele kościelne, narodowe i społeczno-dobroczynne, i dlatego widzimy go na listach członków rozmaitych instytucyj kościelnych, społecznych i naukowych.

Myślą i sercem arcyb. Hryniewicki pozostaje ściśle złączonym ze swą diecezją wileńską. Losy jej bardzo żywo go obchodzą, i dlatego stara się ustawicznie, by mieć szczegółowe informacje z Wilna i diecezji wileńskiej, każdy zaś przybysz z Wilna był mu najpożądańszym gościem. Myśląc ustawicznie o swej diecezji wileńskiej, szczególniejszą troską otaczał duchowieństwo wileńskie i, jak niejednokrotnie mówił do swego najbliższego otoczenia we Lwowie, liczne pielgrzymki do Ziemi Świętej ofiarowywał za kapłanów diecezji wileńskiej, by im uprosić ducha apostolskiego i wytrwanie w ciężkich warunkach pasterzowania, i nietylko to — wszystkie swoje modlitwy i cierpienia składał Bogu w ofierze za diecezję wileńską i jej kapłanów.

Jak się odnosiła do niego diecezja wileńska, nie wiemy nic, gdyż w szczupłym zbiorze korespondencji, pozostałej po zmarłym, nie znajdujemy prawie żadnych listów z Wilna i wogóle z b. zaboru rosyjskiego. Prawdopodobnie ostrożność wobec władz rosyjskich nakazywała tę powściągliwość, która zresztą

była całkiem na miejscu; niejednokrotnie bowiem prasa galicyjska zwłaszcza u schyłku XIX i początku XX-go wieku czyni nie dwuznaczne wzmianki, że szpicle rosyjskie nie zostawiły w spokoju arcybiskupa Hryniewickiego i na terytorjum obcego państwa [1]).

Wkrótce po zamieszkaniu ks. arcyb. Hryniewickiego we Lwowie powstała wśród Polonji amerykańskiej myśl sprowadzenia go na stałe do Ameryki, jako biskupa polskiego. Polacy amerykańscy od lat wielu upominali się o biskupa polskiego w nadziei, że położyłby kres nieporządkowi w życiu religijnem polaków na obczyźnie. W sierpniu 1897-go roku. *Kurjer Nowojorski* donosił, iż „ks. Arcybiskup Hryniewicki przyjeżdża na stały pobyt do Ameryki i na żądanie delegata apostolskiego zamieszka w Waszyngtonie". Równocześnie w temże mieście miał powstać wyższy zakład teologiczny polski pod kierunkiem arcyb. Hryniewickiego. W tym celu nabyto w Waszyngtonie 5-akrowy obszar ziemi, położony pod miastem i rozpoczęto budowę. Została przeprowadzona dość szeroka w tej sprawie korespondencja, z której daje się wywnioskować, że na przeszkodzie do wyjazdu Arcyb. Hryniewickiego do Ameryki stanęło, poza ciągłem wichrzeniem w łonie samej Polonji, nieprzyjazne stanowisko do tej sprawy czynników niemieckich, które chciały za wszelką cenę zachować swoją przewagę nad Polakami w dziedzinie kościelnej. Ostatecznie niebezpieczna choroba sercowa i dokonana operacja (usunięcie kilku żeber w lewym boku) wstrzymała Arcybiskupa od zamierzonego wyjazdu.

Pierwszy raz po wyjeździe z granic imperjum rosyjskiego pozwolono arcyb. Hryniewickiemu udać się w rodzinne strony w roku 1907. Za specjalnem pozwoleniem z Petersburga przybył ks. arcybiskup 14 października do Baranowicz. Mimo zmienionych warunków jednak, rząd rosyjski ciągle jeszcze się obawiał wygnańca, więc dając pozwolenie, zakazał równocześnie ks. Hryniewickiemu najkrótszego nawet pobytu w trzech gubernjach, składających się na diecezję wileńską, a również w całem Królestwie Polskiem. Bezduszność jednak biurokracji rosyjskiej nie zdołała przeszkodzić temu, że tygodniowy niespełna pobyt ks. arcybiskupa stał się prawdziwym pochodem tryumfalnym. Lud nie zapomniał swego pasterza, lecz powitał go z tak wielkiem uniesieniem, że każdy krok jego stawał się zaraz powodem żywiołowych owacyj. Jeden z naocznych świadków tak nam opisuje chwile pobytu ks. Hryniewickiego w Baranowiczach: „Nie mając wstępu do Wilna, ani do wileńskiej gubernji, zatrzymał się ks. Arcybiskup w Baranowiczach. w odległości sześciu mil od Wilna, i stanął w hotelu słowiańskim, będącym własnością hr. Rozwadowskiego. Hr. Rozwadowski, przedstawiwszy się ks. Arcybiskupowi, odjechał natychmiast do Warszawy, natomiast proboszcz sąsiedniej parafji Nowa Mysz, ks. Antoni Hanicz, dowiedziawszy się o przyjeździe niezwykłego gościa, powitał go serdecznie. Następnego dnia we wtorek odprawił ks. Hryniewicki cichą Mszę w kapliczce w Baranowiczach, na którą zeszła się ogromna moc ludu okolicznego, który z płaczem i łkaniem otaczał Arcypasterza, żądając od niego błogosławieństwa. Popołudniu wyjechał ks. Arcybiskup do parafji w Nowej Myszy. Koło kościoła w Nowej Myszy zebrały się tysiące ludu, który witał ks. Arcybiskupa rzewnie

[1]) Cf. *Kurjer Lwowski* z r. 1902.

i owacyjnie, po nieszporach zaś i po odprowadzeniu gościa procesjonalnie pod baldachimem na plebanję, przemówił ks. Hryniewicki, do łez wzruszony i łzy wyciskając w ogromnej rzeszy swoich słuchaczy. Była to chwila wzniosła i imponująca, gdy po arcybiskupiej przemowie lud ten tysięczny pochylił swe głowy, odbierając błogosławieństwo arcypasterskie. — Nazajutrz i dni następnych, dom, w którym mieszkał ks. Arcybiskup, był w ciągłem oblężeniu. Przychodziły doń dzieci z kwiatami, lud cisnął się, aby tylko zobaczyć oblicze męczennika, kładł mu się do nóg, prosząc o błogosławieństwo, nawet prawosławne kobiety przychodziły po błogosławieństwo dla swoich dzieci. — Z Wilna tymczasem przyjechała rodzina ks. Hryniewickiego, a ks. biskup Ropp powitał swego poprzednika za pośrednictwem ks. Rutkowskiego, ks. Frąckiewicza, proboszcza z Ostrej Bramy, i ks. prałata Harasimowicza, z których jeden przez całe trzy dni towarzyszył mu, czyniąc niejako honory domu. — Tymczasem zbliżyła się chwila odjazdu. Tłumy towarzyszyły ks. Arcybiskupowi do stacji kolejowej, otoczyły ogromnem kołem budynek stacyjny. Do nich raz jeszcze przemówił wygnaniec, pobłogosławił i odjechał, unosząc w sercu niczem nie zatarte wspomnienie ukochanej Litwy. — Czynownicy rosyjscy nie zdołali przeszkodzić tym tłumnym manifestacjom, ale za to węszyli pilnie, pragnąc się dowiedzieć, czy ks. Arcybiskup nie celebrował w kościele i czy nie przyjmował jakich deputacyj". Po tygodniowym pobycie w Baranowiczach ks. Arcybiskup Hryniewicki powrócił do Lwowa.

Ten krótki pobyt i zetknięcie się z ludnością i duchowieństwem wileńskiem nawiązały żywszą łączność Arcybiskupa z Wilnem i odtąd już coraz częściej odwiedzają go wilnianie i utrzymują z nim ściślejsze stosunki. (c. d. n.). *X. L. Ż.*

Radjo w Polsce na usługach Misyj Katolickich.

Od początku roku 1928 (od Wielkanocy) i z inicjatywy, powstałej w Zarządzie A. K. M. w Poznaniu, podjął p. Kapitańczyk, prezes A. K. M., głoszenie audycyj misyjnych, do czego od samego również początku udzielał mu i udziela niżej podpisany materjał, jaki otrzymuje w charakterze prezesa krajowego Pap. Dz. Rozkrz. Wiary na Polskę, z Agencji „Fides" z Rzymu. Te audycje odbywały się raz na miesiąc i przechodziły na całą Polskę. Dalej od początku roku 1928 z inicjatywy niżej podpisanego a za staraniem się ks. kan. Trepkowskiego z Warszawy, idzie co miesiąc druga audycja misyjna z Warszawy na całą Polskę, tak że już mieliśmy dwie audycje misyjne co miesiąc.

Przy końcu roku 1928 przystąpił do mnie z Koła A. K. M., p. Ołyński, z propozycją i programem, czyby nie chciał się starać o cotygodniową audycję z Poznania na Polskę, do czego bardzo chętnie się zabrałem. Program nieco zmieniony, dzieli się na cztery części i to: a) dział misjologiczny, — b) dział z krajów misyjnych, — c) postacie misyjne i d) z terenów misyjnych wedle Agencji „Fides", co w dalszym ciągu obrabia p. Kapitańczyk. Inauguracyjną audycję miał w lutym 1929 ks. K. Bajerowicz.

W. Szanowna Dyrekcja Radjo-Poznań a szczególnie p. dyr. Okoniewski, bardzo chętnie otworzyli nam podwoje Radja, skutkiem czego co piątek o godzinie 17-tej idzie w świat audycja misyjna.

Dzisiaj sprawa tak się przedstawia, że z Poznania idą co miesiąc na Katowice, Kraków i Poznań trzy do czterech audycyj, w czem jedna „z terenów misyjnych", zaś jedną audycję nadaje w miesiącu Warszawa.

Dążeniem zaś naszem jest, aby wedle ciągłego i jednostajnego programu mówiły per turnum stacje: Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa, Wilno z przekazywaniem na resztę Polski, ale do tego idealnego stanu dotąd nie doszliśmy. Nie wątpię atoli, że w tem sprawa Boża mimo przeciwności, powoli odniesie zwycięstwo.

Dziękuję na tem miejscu i Panom Akademiczkom i Panom Akademikom, którzy łaskawie audycje wygłaszają.

Per aspera ad astra.

Ks. K. Bajerowicz,
Prezes Krajowy
Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary
na Polskę.

Dział porad.

W sprawie poświęcenia paschału i modlitwy za Ojczyznę.

Pyt. 1. W *Przewodniku Obrzędów Wielkotygodniowych* ks. Błażeja Łaciaka (Miejsce Państowe 1928) wyczytałem nast. zdanie: „Należy pamiętać, że wedle przepisów liturgicznych, poświęca się tylko nowy paschał lub też stary przelany z dodatkiem większej ilości świeżego wosku, i że raz poświęconego, więcej poświęcać niewolno. Gdzie zatem jest stary dobry paschał, tam benedykcję, czyli *praeconium* należy opuścić". Czy rzeczywiście należy opuścić benedykcję i praeconium, czy też nie?

2. W wielu diecezjach na mocy uchwały Episkopatu odczytuje się z ambony po kazaniu modlitwę za Ojczyznę, poleconą przez zjazd Episkopatu całej Polski. W naszej archidiecezji tej modlitwy się nie odmawia. Na jakiej podstawie? *X. W. S.*

Odp. 1. Ani w zbiorze dekretów św. Kongr. Obrz., ani u poważnych liturgistów nie znajdujemy wyraźnego zarządzenia lub zdania w sprawie benedykcji starego paschału i praeconii paschalis — *Exultet.* De Herdt (*S. Lit. Praxis* t. III. n. 53) dość obszernie rozprawia o tem, że paschał raz poświęcony, nie traci benedykcji, a więc zdawałoby się, że nowego poświęcenia nie wymaga. Liturgiści *praeconium paschale* nie uważają za poświęcenie, lecz tylko za wysławianie cerei paschalis, co zresztą stwierdza sama treść *praeconii;* poświęcenie zaś odbywa się za pomocą włożenia poświęconych przez kapłana ziaren (gran) kadzidła jednocześnie przy poświeceniu ognia. Ziarna te powinny być przy obrzędzie stosownym włożone w otwory w paschale, o opuszczeniu poświęcenia tych ziaren mowy niema. Należałoby więc raczej przypuścić, że i śpiewu *Exultet* razem z następującą prefacją, nawet przy poświęconym uprzednio paschale, opuszczać nie wolno. *Ephemer. Liturg.* z roku 1890 (str. 453) to zdanie poniekąd popiera. To, co mówią Dekr. św. Kongr. Obrz. (n. 3352, 3358), że dla dogodności obrzędowej może być używany i inny paschał, mniejszy od tego, który ma stać tempore paschali przy ołtarzu, czy nie wskazuje na to, że ów mniejszy paschał należy poświęcać przy śpiewie *Exultet* dla zachowania całości mistycznego obrzędu. Sądzę więc, że dopóki autor wymienionej książki nie zacytuje odnośnego dekretu lub uzasadnionego zdania liturgistów, kwestja pozostsnie co najmniej sporną.

2. Istotnie, w całej Wielkopolsce i w niektórych diecezjach małopolskich dotychczas odmawianą jest po kościołach modlitwa za Ojczyznę. Odmawianie tej modlitwy zostało polecone przez Episkopat całej Polski. Dlaczego w naszej archidiecezji ona się nie przyjęła, nie wiem; bardzo być może, że zarządzenie w tej sprawie zostało przeoczone. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 20 sierpnia 1929 r.

Są rzeczy, o których nigdy się nie powie za wiele. Do tych należy bezwątpienia

tak ważna sprawa, jak wierność w wykonywaniu naszych powinności kapłańskich, wierność w posługiwaniu naszem. Św. Paweł pisze do Kolosan, by powiedzieli *„Archipowi: pilnuj urzędu, któryś wziął w Panu, abyś go doskonale sprawował“* [1]). Tylko doskonałość w sprawowaniu *urzędu* powołania naszego stanowić może o wierności w sprawowaniu naszych powinności kapłańskich i kapłańskiem posługiwaniu. Dlatego o niej ciągle musimy sobie przypominać, a jeszcze i dlatego, że nasze życie codzienne i stosunki ze światem często przytępiają nasz wzrok i słuch na rzeczy duchowe i sprawy Boże.

Wierność w spełnianiu powinności kapłańskich, tego *urzędu*, któryśmy wzieli *w Panu*, ma swój fundament w wyrobieniu duchowem naszem, czyli w tym serdecznym stosunku, jaki nas winien łączyć z naszym Panem i Mistrzem Jezusem Chrystusem, i w tym stosunku znajduje ustawiczną podnietę.

Żeby być wiernym Panu, trzeba Go kochać. Po potrójnem zapewnieniu, iż kocha, św. Piotr Ap. otrzymał najwyższy i powszechny urząd pasterski.

Trzeba ukochać Chrystusa —

Trzeba ukochać tych, których On ukochał miłością wieczną —

Trzeba ukochać głos Boży, który nas powołał do wysokiej godności kapłańskiej—

Trzeba ukochać tę godność.

Ukochać każdy najdrobniejszy obowiązek, wypływający z tej godności.

Ukochać miłością wielką, trwałą, niezmienną, gorącą i nie dopuścić do tego, by ona wystygła...

Czy tę miłość mamy?...

Niech nam odpowie życie nasze...

Niedawnośmy je roztrząsali przy ćwiczeniach rekolekcyjnych. Często nam przychodzić winno na myśl nawoływanie jubileuszowe Ojca św. do wiernych, by wypraszali u Boga *„cleri sanctimoniam“* [2]). Winniśmy przeto i sami w tym kierunku dołożyć jak najwięcej starań, nietylko by naszą osobistą wartość duchową w Bogu podnosić z dniem każdym na wyżyny, lecz dbać o tę „cleri sanctimonia“. Czyż tylko wierni mają prosić Pana o świętość stanu duchownego, a my, kapłani, nie? Czy nie jest to raczej naszą pierwszą powinnością, pierwszą miłością — prima caritas...? I nietylko winniśmy prosić o to, lecz wszystko czynić — cogitatione, verbo et opere, by tę „cleri sanctimoniam“ osiągnąć.

Przed nami z dniem każdym stoją coraz to nowe zagadnienia, z dniem każdym mnożą się wrogowie idei Chrystusowej, której my jesteśmy krzewicicielami i obrońcami. W tej wielkiej sprawie nic nas nie uczyni bardziej zdolnymi, nic nie znajdziemy bardziej decydującego do przeciwstawienia, jak tę, właśnie, „cleri sanctimoniam“.

Wierność w spełnianiu *urzędu* kapłańskiego — to stanie na posterunku tam i w tych warunkach, gdzie i w jakich warunkach głos naszych Przełożonych, a więc głos naszego Mistrza, postawił... Jakież ciężkie nieraz bywają te warunki!.. Czy więc mamy się ugiąć, stchórzyć i haniebnie umykać z placówki, zdradzając sztandar, lub lokując się na bezpiecznych posterunkach?.. Oczywiście, bez tężyzny duchowej, którą dać może tylko miłość gorąca, nie ostoimy się na pozycji zagrożonej, jaką jest obecnie misja kapłańska. Nie są to czcze słowa. Wróg idei Chrystusowej, deprawując ludzi, wystawia obłudnie sztandar kultury duchowej człowieka, nieraz zarzucić potrafi Kościołowi, że nie podniósł moralnie ludzkości. Najdzielniejszą na to odpowiedzią będzie wysoki stopień świętości stanu duchownego. Jest to sprawa nasza, sprawa wspólna. Wspólnemi siłami do niej zabierać się trzeba, o niej mówić, nią żyć, o nią prosić Pana: *„Ut... omnes ecclesiasticos ordines in sancta religione conservare digneris, te rogamus, audi nos“*.

X. A. N.

Wyjazdy JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — W ciągu sierpnia JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita trzy razy wyjeżdżał z Wilna: d. 13 sierpnia do Grodna dla dokonania ceremonij zakonnych w klasztorze SS. Nazaretanek, 18 sierpnia do Bia-

---

[1]) Kol. 4. 17.

[2]) Konst. „Auspicantibus Nobis“.

łegostoku dla poświęcenia domu parafjalnego przy kościele św. Rocha i 25 sierpnia dla poświęcenia nowego kościoła w Dryświatach.

Powrót JE. Księdza Biskupa-Sufragana. — D. 19 sierpnia powrócił do Wilna z kuracji JE. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Biskup-Sufragan wileński.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny rozpoczyna prace w d. 3 września rb.

Seminarjum Metropolitalne. — Początek roku szkolnego na kursie gimnazjalnym 4 września. Na kursie tym w roku bieżącym będzie 13 dawnych i 4 nowych alumnów. — Rok akademicki na wydziale teolog. U. S. B. rozpoczyna się 26 września.

Pielgrzymka do Rzymu z Wilna. — W pierwszych dniach sierpnia wyjechało z Wilna grono osób pod przewodnictwem ks. prof. d-ra Leona Puciaty do Rzymu w celach pobożnych.

Pismo parafjalne. — Niedawno powstały wspólny miesięcznik wszystkich parafij m. Wilna zdobywa coraz więcej czytelników. W ostatnich numerach rozpoczęto umieszczanie aktualnych ilustracyj, co w znacznej mierze urozmaica wydawnictwo.

Remonty kościołów w Wilnie. — Gruntowny, zakrojony na szeroką skalę, remont odbywa się w kościele św. Teresy przy Ostrej Bramie. Roboty pozłotnicze zostały już wykonane. Obecnie prowadzone są roboty restauracyjne malatur ściennych. — Zamierzone również są poważniejsze roboty nad odnowieniem obrazów ściennych w krużgankach kościoła św. Ducha.

Łyntupy (dek. święciański). — Jeszcze przed wojną rozpoczęta budowa nowego murowanego kościoła została doprowadzona do końca. Obecnie prowadzone są roboty nad ustawieniem nowych organów o 16 głosach.

Druskieniki (dek. grodzieński).—Budowa kościoła w Druskienikach postępuje ostatnio szybkiem tempem. Ostatniemi czasy zdołano pokryć cały kościół, oraz zbudować wieżę środkową aż do zwieńczenia włącznie. W projekcie najbliższych robót, jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym, stoi dokończenie sklepień nad nawami w całym kościele; dotychczas bowiem sklepienia są tylko w prezbiterjum i kaplicy. Fundusze na te roboty komitet czerpie przeważnie z imprez, urządzanych w sezonie letnim, z zapomóg rządowych i bardzo nieznacznych datków parafjan miejscowych. Ostatnio komitet czyni starania o zaciągnięcie większej pożyczki w bankach. Sprawą doprowadzenia do końca budowy kościoła zainteresowały się ostatniemi czasy władze rządowe. Na posiedzeniu komitetu w sierpniu rb. byli obecni p. wojewoda białostocki i p. starosta grodzieński.

Leonpol (dek. miorski). — Kresowa parafja archidiecezji wileńskiej, na pograniczu z Rosją sowiecką, w Leonpolu będzie miała wkrótce całkowicie prawie wykończony kościół i plebanję, przerobione z b. pałacu pp. Łopacińskich. Starania obecnego proboszcza, ks. Bol. Łozowskiego, doprowadziły do porządku dotychczasowe poczynania o tyle, że już dalsza praca w kierunku ostatecznego wykończenia całego probostwa nie będzie miała znaczniejszych trudności.

Tylża (dek. brasławski). — Na granicy czterech państw: Polski, Litwy, Łotwy i Rosji powstaje nowa parafja w Tylży. Ludność miejscowa z własnej inicjatywy zbudowała niewielki kościółek, przy którym ma być zorganizowana parafja.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 21 sierpnia r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę wileńską. — Po międzynarodowym kongresie seminarzystów w Rzymie na audjencji Ojciec św. poruszył wobec arcybiskupów i biskupów włoskich, którzy przybyli na ten kongres i na wielką procesję papieską, szereg praktycznych zagadnień, zaznaczając, że wyłoniły się one w związku ze zmianą stosunków kościelnych po zawarciu traktatu laterańskiego. Zaleciwszy biskupom gorącą troskę o seminarja diecezjalne i regjonalne, Papież przypomniał, że należy z wielką ostrożnością dopuszczać do stanu duchownego młodzieńców, objawiających chęć poświę-

cenia się służbie Bożej w tym stanie, często bowiem czynią to nieświadomie, lub pod wpływem pobudek ubocznych.—Wkrótce ma powstać w ogrodach watykańskich nowa galerja obrazów, której plan zatwierdził Ojciec św. Nowy gmach zajmie przestrzeń 2.200 m. kwadr. i będzie się składał z 2 pięter. Budowa gmachu będzie ukończona w ciągu 1930 roku. — Św. Penitencjarja podała do wiadomości biskupów włoskich, że nieprawni posiadacze dóbr kościelnych, którzy dobra te nabyli od państwa w czasie panowania wrogiego Kościołowi ustawodawstwa, otrzymują obecnie całkowite odpuszczenie win w ich sumieniu i zwolnienie od kar kościelnych, oraz odtąd stają się wolnymi i prawnymi posiadaczami tych byłych dóbr kościelnych. Wyjątek stanowią posiadacze gmachów, przeznaczonych na służbę Bożą, co do których, stosownie do instrukcji św. Kongregacji Soboru, wydane będą szczególne postanowienia. — W d. 8 sierpnia r. b. uzyskała moc obowiązującą nowa forma zawierania małżeństw. Odtąd śluby, zawarte tylko w kościele, uzyskują wszelkie skutki prawne.— 9 - 14 września odbędzie się w Rzymie *16-ty Tydzień Społeczny*, którego głównym tematem będzie „Działalność obecnego Papieża i jej skutki“. — We Włoszech pomyślnie się rozwijają domy rekolekcyjne dla robotników; udział w nich bierze od 2 do 6 tysięcy robotników. — Miejscowość Castelnuowo d'Asti, gdzie się urodził bł. Jan Bosko, przemianowana została na Castelnuovo Don Bosco. — Na wrzesień zapowiadają się liczne pielgrzymki do Rzymu. — Państwo włoskie uznało dyplomy wydziałów teologicznych, uznanych przez Stolicę św.

Hiszpanja. — Akcja katolicka w Hiszpanji doznała nowego, bardzo skutecznego, impulsu dzięki wpływowi i kierownictwu Kard. Segury. W Sewilli niedawno odbył się katolicki zjazd kobiet. We wrześniu w w temże mieście odbędzie się międzynarodowy zjazd katolickiej młodzieży akademickiej. Wreszcie w tymże czasie w Toledo odbędzie się *Tydzień Kapłański*, który niezawodnie przyczyni się znacznie do wzmożenia akcji katolickiej w całym kraju. W Barcelonie od 22 do 29 września odbędzie się pierwszy narodowy zjazd misyjny o bardzo interesującej i aktualnej treści, jak np. *Walka o religijną hegemonję nad światem*, *Kobieta a problem misyjny* i t. p. 31 sierpnia w San Sebastian rozpocznie się zjazd międzynarodowej organizacji katolickiej młodzieży akademickiej.

Francja. — Francuski Związek robotników chrześcijan odbywał ostatniemi czasy w Paryżu swój X kongres. Ze sprawozdania rachunkowego wynika, że do związku należy 673 gwarectwa, podczas gdy w roku ubiegłym należało 632. Niezależne gwarectwa chrześcijańskie w Alzacji i Lotaryngji przy wyborach do urzędów ubezpieczeniowych otrzymały 205,919 głosów i 60 miejsc, podczas gdy socjaliści, zorganizowani w powszechnem gwarectwie otrzymali 102.849 głosów i 33 miejsca, a komuniści 52.202 głosów i 15 miejsc. — Pod przewodnictwem kardynała Dubois odbył się szósty kongres katolickiego związku biblijnego we Francji. Uczestnicy, a wśród nich zarządy chrześcijańskiego związku kobiet oraz Unji związków ojców rodzin katolickich Francji, zastanawiali się nad tem, w jaki sposób zapoznawać z Pismem św. miljony dzieci szkolnych, którym państwo nie pozwala udzielać nauki religji. Za najskuteczniejszą metodę uznano rozpowszechnianie wśród dzieci obrazków ze scenami biblijnemi oraz objaśniającymi tekstem. W tem zbożnem dziele szerzenia znajomości Pisma św. pomagają wspomnianej Lidze „Dom Dobrej Prasy" i inne katolickie instytucje wydawnicze, które dostarczają zupełnie tanich wydań czterech Ewangelij. — Od 15—30 września rb. trwać będą w Lisieux uroczystości misyjne ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misyj. Na uroczystości te przybyć ma wielu arcybiskupów i biskupów. W związku z uroczystościami zostanie otwarta wystawa misyjna, zorganizowana przez papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i inne stowarzyszenia misyjne przy współpracy wszystkich wielkich kongregacyj zakonnych, zajmujących się pracą misyjną.

Uroczystości zakończą się 30 września r. b. w 22-gą rocznicę śmierci i dzień święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Równocześnie dnia tego odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszłą bazylikę św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misyj. — Uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc, które zakończyły się w ub. m. w Reims, związane były z obchodem 500-letniej rocznicy śmierci znakomitego teologa francuskiego, kanclerza uniwersytetu paryskiego, Jana Gersona, zwanego „doctor christianissimus". — Założona w 1924 r. Szkoła dziennikarska przy Uniwersytecie katolickim w Lille rozwija się świetnie i wydaje znakomite rezultaty; wychowankowie jej bardzo dodatnio wyróżniają się w swym zawodzie i wszędzie są poszukiwani.

Austrja. — W końcu lipca rb. w Wiedniu, w kościele św. Barbary, otrzymał święcenia kapłańskie profesor uniwersytetu, dr. Dymitr Artiemjew, b. rektor wyższej szkoły technicznej w Moskwie, ur. w r. 1882 w Niż.-Nowogrodzie. Studja teologiczne odbył ks. Artiemjew w Insbruku i w Wiedniu. Stosownie do życzenia Ojca św., ma poświęcić się pracy misyjnej wśród swych rodaków na emigracji. — Od 5 do 8 sierpnia rb. odbył się w St.-Gabriel VI Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny, zakończony szeregiem rezolucyj, zmierzających do szerszego zainteresowania kół akademickich i społeczeństwa kwestją misyjną.

Niemcy. — Od. 16 do 20 sierpnia rb. w Bingen odbyły się uroczystości ku czci św. Hildegardy z okazji 750-tej rocznicy jej śmierci. — Minister poczt i telegrafów Rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie, by na żądanie urzędników dawano im możność wysłuchania w każdą niedzielę Mszy św. — Władze szkolne pruskie uznały dni świąteczne katolickie według Kodeksu Pr. Kan.

Danja. — Według katolickiego pisma *Credo* liczba katolików w Danji wynosi około 24.000; parafij katolickich jest 32, księży 83, z czego zaledwie 17 Duńczyków. Ponadto w Danji jest 740 sióstr zakonnych, które kierują 15 szpitalami, kilkoma sanatorjami i licznemi ochronkami dla dzieci. Ludność katolicką stanowią duńscy konwertyci lub ich dzieci (żyją oni przeważnie w miastach) oraz emigranci polscy, pracujący głównie na wsi. Pomimo braku w Danji jakiejś szerszej propagandy ze strony katolików, corocznie zanotować można około 200 nawróceń na religję katolicką.

Anglja. — W związku z uroczystościami na cześć bł. Tomasza Morusa, który za panowania Henryka VIII został stracony za swą wierność dla Kościoła katolickiego, została otwarta w Londynie wystawa. Zebrano na niej cenne pamiątki po bł. Tomaszu Morusie, oraz dokumenty jego działalności, jako katolika, męża stanu i pisarza. Obok rękopisów jego, znajdują się na wystawie pierwsze wydania jego dzinł, a także dwa szkice Holbeina Młodszego, przedstawiające Tomasza Morusa i jego córkę. Szkice te nadesłał na wystawę król angielski.

Rosja. — W ostatnich dniach w Kijowie został aresztowany wikarjusz generalny diecezji żytomierskiej, ks. prałat Kazimierz Naskręcki. Ks. prał. Naskręcki znany był na całych kresach, jako kapłan wielkiej świątobliwości i wybitny mówca kościelny. W życiu politycznem nie brał najmniejszego udziału.

Rumunja. — Na 18.000.000 mieszkańców, w Rumunji jest obecnie 1.600.000 katolików obrz. łac. i 1.200.000 obrz. wschod. Położenie katolików w państwie znacznie się poprawiło: doznają większej swobody oraz rząd przyznał wyższe nieco kredyty dla wyznania katolickiego.

Czechosłowacja.—Od 11 do 13 sierpnia rb. odbył się w Pradze Zjazd unjonistyczny. Na Zjazd przybyło 110 osób duchownych i świeckich. Na zjeździe wygłoszono szereg odczytów na temat jedności kościelnej i pracy unijnej. Z Polski w zjeździe brał udział JE. Ks. Biskup Podlaski, który wygłosił referat o pracy unijnej w Polsce.

Japonja. — W roku 1928 liczba katolików w Japonji powiększyła się o 1.800 wiernych; obecnie więc jest tam 89.390 katolików. Liczba misjonarzy wynosi 172 księży-krajowców 49, kleryków—156.

Stany Zjednocz. Amer. Płn. — Według ogłoszonego niedawno oficjalnego rocznika katolickiego za rok 1928, liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi 20.112.758, t. j. o 423.709 więcej, niż w roku poprzednim. (Według *Catholic Press Directory* 21.453.928; w ciągu 20 lat przyrost stanowi 8.188.760). Liczba konwertytów wynosi 36.376, o 2.385 więcej, niż w roku poprzednim. Liczba arcybiskupów (17) nie uległa zmianie, liczba biskupów powiększyła się o pięciu i wzrosła do 104, liczba kapłanów wzrosła o 580 i wynosi: 18.370 księży świeckich i 7.403 zakonników. W seminarjach przygotowuje się do stanu kapłańskiego 14.686 kleryków, o 254 więcej, niż w r. ub.. Parafjalnych szkół katolickich jest 7.063 (przyrost 53), uczy się w nich 2.488.682 (przyrost 206.845). — Dr. Knasman, anglikański biskup diecezji Delaware, w Stanach Zjednoczonych, złożył swój urząd i przeszedł do Kościoła katolickiego. Powodowany pokorą, wzbraniał się przyjąć święcenia kapłana katolickiego, oddał jednakże na służbę Kościołowi swój talent krasomówczy, wygłaszając liczne konferencje w Stanach Zjednoczonych. — Według sprawozdania Rady Generalnej Papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary w Rzymie, obecnie prawie połowa ofiar na cele misyjne pochodzi od katolików ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

Meksyk.—Męczeński Meksyk nareszcie doczekał względnego spokoju. Arcybiskup z Morelji, będący jednocześnie delegatem apostolskim w rokowaniach Stolicy św. z rządem meksykańskim, JE. ks. Leopold Ruiz, ogłosił list pasterski do swych diecezjan, który urzędowo stwierdza nastąpienie pojednania między Kościołem a państwem meksykańskiem. Nikt już nie może wątpić w to wobec oświadczeń prezydenta Portesa Gila i wobec faktu, że Ojciec św. został powiadomiony o zawartym układzie i potwierdził go, uznając za wystarczający Uregulowanie wszystkich nierozstrzygniętych kwestyj ma być dokonane z biegiem czasu. W kraju panuje powszechna radość. Całe życie po miastach zaczęło pulsować szybszem tempem. Kościoły przepełnione. Życie gospodarcze uległo znacznej poprawie. Rząd zgodził się wydać na cele koniecznego remontu kościołów katolickich 480.000 dolarów amkrykańskich.

Kanada. — Statystyka w prowincj-Quebec wykazuje 1.445 katolickich gmininych szkół wyznaniowych i przeszło 7.000 zakładów naukowych, kierowanych przez iustytucje kościelne, w tem 6.571 szkół powszechnych, 562 szkół głównych, 18 szkół wyższych, 22 „coleges“ (odpowiadających naszym gimnazjom) i 2 uniwersytety. Niezwykłą wprost frekwencją cieszą się rekolekcje, urządzane dla każdego stanu oddzielnie. I tak n. p. urzędnicy banku oszczędnościowego w Montreal mają swoje własne konferencje rekolekcyjne. O godzinie 9-ej wieczorem po skonczonej pracy biurowej urzędnicy ci zjeżdżali się z 150 filij do własnej kaplicy, gdzie już od pięciu lat słuchają nauk rekolekcyjnych; raz do roku odbywają rekolekcje zamknięte w willi św. Marcina. Niezwykłego pola do pracy duszpastersko-charytatywnej dostarczyły tak zwane rekolekcje dla żebraków, urządzane w końcu W. Postu. Przychodzą na te rekolekcje ludzie, nie mający własnego mieszkania, stali goście przytułków miejskich. W roku bieżącym było ich przeszło tysiąc. Konferencja św. Wincentego à Paulo stara się wykorzystać sposobność, by rekolektantów należycie nakarmić i zaopatrzyć w obuwie i ubranie. Dla wielu uczestników te „rekolekcje żebracze” stają się zachętą do nowego życia.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i pozn.—W dd. 10—13 września odbędzie się w Poznaniu kongres muzyczno-liturgiczny. — D. 8 września rb. odbędzie się X Zjazd Katolicki w Poznaniu, na którym zostaną omówione aktualne sprawy katolickie w kraju.

Archid. warszawska.— Pomimo usiłowań elementów wrogich, zjazd wychodźtwa polskiego w Warszawie nie występował przeciw Kościołowi, z wyjątkiem, jak zwykle, nieprzyjaznego religji przemówienia, bardzo zresztą nieudolnego, marszałka Se-

natu. Delegaci organizacyj katolickich stanowiły większość uczestników i wywierali decydujący wpływ na przebieg obrad. Wśród rezolucyj znajdujemy obszerną wzmianką o duszpasterstwie na wychodźtwie. Na skutek tej rezolucji Kurja prymasowska przygotowuje plan zorganizowania Seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego. Wysiłki rozmaitych lewicowców sprawiły to, że Rada, wyłoniona na zjeździe, jest usposobiona niezbyt przyjaźnie dla spraw katolickich.—W końcu lipca rb. w sali sprawozdawców sejmowych w gmachu Sejmu odbyła się konferencja polskich dziennikarzy katolickich z grupą dziennikarzy czechosłowackich. Celem nawiązania stałego kontaktu polskich i czechosłowackich dziennikarzy katolickich, zdecydowano powołać do życia w obu krajach organizacje katolickich dziennikarzy.

Diecezja sandomierska.—D. 15 sierpnia rb., w Sandomierzu obchodził uroczyście 50-tą rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich JE. Ks. Biskup Marjan Ryx. Na uroczystości przybyło liczne grono duchowieństwa z 7 Biskupami na czele. Ojciec św. nadesłał Dostojnemu Jubilatowi depeszę z życzeniami i błogosławieństwem.

Diecezja lubelska. — Dd. 20—26 sierpnia rb. odbędzie się w Lublinie *VIII Tydzień Społeczny*. Program *Tygodnia* obejmuje cykl wykładów i referatów z dziedziny aktualnych zagadnień religijnych i społecznych.—W Lublinie, przy Uniwersytecie, ma powstać czasopismo liturgiczne.

Diecezja tarnowska. — Istniejące w diecezji tarnowskiej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej od roku 1907 liczy obecnie 225 kół o 5000 członkach; związek żeński zaś ma 90 kół o 3.000 członkiń. — W roku bieżącym w rekolekcjach dla maturzystów wzięło udział 103 osoby, czyli we dwa razy więcej niż w roku 1925.

Diecezja łódzka.—W dniu 7 września rb. odbędzie się uroczyste sprowadzenie relikwij św. Kazimierza-Królewicza do łódzkiego kościoła pod wezwaniem tego świetego. Przywiezione z Wilna relikwje zostały tymczasowo złożone w katedrze św. Stanisława Kostki, skąd w solennej procesji przeniesione będą we wspomnianym dniu na Widzew. Proboszcz kościoła św. Kazimierza, ks. kan. Stańczak, wraz z wyłonionym komitetem przykładają starań, by uroczystości te wypadły podniośle.— Akcja katolicka w diecezji łódzkiej rozwija się pomyślnie dzięki dyrektywom JE. Ks. Biskupa. Liga Katolicka skupia cztery organizacje: mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej. Ostatnio zwrócono uwagę na propagandę pism i broszur katolickich oraz postanowiono rozpowszechniać tygodnik *Słowo Katolickie* i dziennik warszawski *Polska*.

Diecezja podlaska. — W dd. 28 — 30 czerwca rb. odbył się w Siedlcach kongres eucharystyczny. W kongresie wzięli udział JEm. Ks. Kard. Kakowski, JE. Arcyb. Jałbrzykowski, IIEE. Ks. Biskupi Fulman, Łoziński, Łukomski, Przeździecki i Sokołowski, około 600 księży obu obrządków i prawie 100.000 wiernych z całego Podlasia. Głównym tematem przemówień i nauk był Sakrament małżeństwa oraz podstawy, na których winna się opierać rodzina katolicka.

Od Administracji.

Przypominamy WWKsiężom o nadsyłaniu prenumeraty zaległej i bieżącej.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.